

Sygn. akt X K 1261/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Marika Klejna

przy udziale prokuratora Wiesława Kucińskiego

po rozpoznaniu w dniach 24.04.2015 r., 09.09.2015 r. sprawy:

K. J. (J.), syna M. i A. z domu B., urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego o to że:

1. w okresie od dnia 05 do dnia 06 października 2014 roku w miejscowości B. przywłaszczył powierzony mu pojazd m-ki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 2.800 zł wraz z dokumentami od w/w pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego, polisy OC oraz karty pojazdu, czym działał na szkodę W. K.

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. w okresie od dnia 06 do dnia 07 października 2014 roku w miejscowości P. przy ulicy (...), posiadając wbrew woli właściciela kluczyk od pojazdu m-ki V. (...) o nr rej. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia w/w pojazdu o wartości 2.800 zł, czym działał na szkodę W. K.

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

I. oskarżonego **K. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu i kwalifikowanego i punkcie 1) aktu oskarżenia i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk, na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 37a kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 34 § 2 pkt 1 i 3 kk, art. 35 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. oskarżonego **K. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu i kwalifikowanego i punkcie 2) aktu oskarżenia i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk, na mocy art. 279 § 1 kk w zw. z art. 37a kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 34 § 2 pkt 1 i 3 kk, art. 35 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 i 3 kk łączy jednostkowe kary ograniczenia orzeczone wobec oskarżonego **K. J.** w punktach I i II wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. na mocy art. 34 § 3 kk, art. 43a § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 zł (jeden tysiąc złotych);

V. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 2 ust. 2, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 110,00 zł (sto dziesięć złotych) tytułem wydatków oraz 300,00 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 1261/14

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie przez oskarżyciela publicznego wniosku o uzasadnienie wyroku w części odnoszącej się jedynie do rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych drugiego spośród przypisanych oskarżonemu czynów (pkt. II i III wyroku), na podstawie art. 423 § 1a kpk Sąd ograniczył zakres uzasadnienia do tych tylko części wyroku, których wniosek dotyczy.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyły podstawy do przypisania K. J. popełnienia zarzuconych mu przestępstw, aczkolwiek w przypadku drugiego z nich w pełni uzasadnione było przyjęcie, że stanowi ono wypadek mniejszej wagi, czemu jednak omyłkowo Sąd nie dał wyrazu w opisie czynu i jego kwalifikacji prawnej.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 279 § 1 kk podlega ten, kto kradnie z włamaniem. Warto przypomnieć, że pojęcie „włamania” było wielokrotnie przedmiotem rozważań judykatury i doktryny prawa. Jak wskazuje się dość zgodnie, istotą włamania jest usunięcie przez sprawcę przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia utrudniającym dostęp do jego wnętrza. Za szczególny rodzaj „pomieszczenia” uznaje się także pojazdy mechaniczne, stanowiące zamkniętą całość, w którego wnętrzu znajdują się inne przedmioty. W okolicznościach sprawy K. J. dopuścił się, w ocenie Sądu, przestępstwa kradzieży z włamaniem, zabierając samochód należący do W. K. bez jego zgody, a wręcz mimo wyraźnego sprzeciwu, przy pomocy kluczyka, którym nie powinien się posługiwać. Auto to nie stanowiło własności oskarżonego i w dniu 6/7 października 2014 r. nie miał on już żadnego tytułu, by nim dysponować. Fakt, iż K. J. sforsował zabezpieczenia antykradzieżowe samochodu (zamek, stacyjkę) przy użyciu oryginalnych kluczy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy doszło do kradzieży z włamaniem, czy zwykłej kradzieży. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela bowiem pogląd, prezentowany spójnie i konsekwentnie w orzecznictwie sądowym już co najmniej od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r., zgodnie z którą „Zabór mienia z pomieszczenia zamkniętego, które sprawca otworzył kluczem właściwym (oryginalnym) wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania tym pomieszczeniem, działając w zamiarze dokonania w ten sposób kradzieży, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 208 k.k.” (VI KZP 74/71, LEX nr 18408; tak samo: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2013 r., II AKa 39/13, LEX nr 1294878).

Niemniej jednak, z uwagi na specyficzne okoliczności niniejszej sprawy można uznać, że czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi. W ten właśnie sposób Sąd zamierzał zmienić opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku i zmodyfikować jego kwalifikację prawną, uznając, że stanowi on występki z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk, jednakże skutek nadmiernego pośpiechu tego nie uczynił, choć podjęte przez Sąd rozstrzygnięcie było adekwatne właśnie do tej kwalifikacji prawnej czynu i jego społecznej szkodliwości.

Pojęcie „wypadku mniejszej wagi” jest niejednolicie rozumiane w doktrynie i orzecznictwie sądowym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r. w sprawie sygn. akt V KKN 79/96, zgodnie z którym zakres kryteriów wypadku mniejszej wagi należy oceniać według elementów przedmiotowych i podmiotowych danego czynu. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, „spośród znamion strony przedmiotowej czynu istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo; zachowanie się i sposób działania sprawcy; użyte przezeń środki; charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego; czas, miejsce i inne okoliczności

popelnienia czynu. Z elementów podmiotowych rozważenia wymagają przede wszystkim: stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy. W stosunku do wszystkich wypadków przestępstw mniejszej wagi przewidzianych w ustawodawstwie karnym znajduje wyłącznie zastosowanie wina umyślna. Dlatego niezwykle ważne są z jednej strony odcienie umyślności: premedytacja, dokładność w przygotowywaniu przestępstwa, upór w dążeniu do osiągnięcia przestępnego celu, a z drugiej strony: przypadkowość, wpływ innej osoby, obawa przed skutkami odmowy działania, itp.” (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa z 1997r. poz. 27). Na gruncie niniejszej sprawy należy po pierwsze stwierdzić, że czyn K. J. godził w mienie jego kolegi, z którym notabene niedawno, przy użyciu tego samego samochodu, wspólnie dopuścił się przestępstwa (o czym Sądowi orzekającemu w tej sprawie wiadomo z urzędu, ze sprawy prowadzonej w tym samym składzie przeciwko W. K. i K. J.). Samochód ten był wcześniej udostępniany oskarżonemu przez W. K., a gdy W. K. doznał kontuzji, K. J. służył mu za kierowcę. Do dnia 5 października 2014 r. obaj mężczyźni doskonale się zatem rozumieli, przyjaźnili się, współdziałali ze sobą, K. J. pomagał właścicielowi auta, w zamian za co korzystał z samochodu. Dopiero chwilowe pogorszenie się relacji między nimi, którego źródłem była zresztą nie tyle kłótnia czy uzasadnione w jakikolwiek sposób pretensje, lecz jedynie brak wzajemnej komunikacji (K. J. nie odbierał telefonów od W. K. albo zbywał go) skutkowało tym, że W. K. nagle i niespodziewanie odebrał K. J. prawo do użytkowania jego pojazdu. Warto podkreślić, że wprawdzie W. K. miał pełne prawo decydować o swojej własności, niemniej jednak w dniach 5 - 7 października 2014 r. i tak nie miał możliwości korzystania ze swojego auta, ponieważ z powodu złego stanu zdrowia nie był w stanie go prowadzić (Sąd pomija tu kwestię tego, iż W. K. w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a jednak notorycznie to czynił). Stąd zażądanie od K. J., aby oddał mu auto, było w dużej mierze podyktowane chęcią zrobienia na złość koledze, który nastawił się już na to, że będzie miał pojazd do dyspozycji, i postawienia na swoim. W tym sensie W. K. nie odczuł szczególnie poniesionej szkody, zwłaszcza że w krótkim czasie odzyskał pojazd. Po drugie, warto wskazać, że samochód, którego zaboru dokonał K. J., był niewielkiej wartości, a jego stan techniczny i wizualny był zły, co dokumentują zdjęcia znajdujące się w aktach sprawy. Jak kilkakrotnie wskazywał oskarżony, nie zabrał on tego pojazdu po to, by mieć z tego wymierną korzyść, zbyć go, uzyskać jakiegokolwiek środki materialne. Jediną zaletą tego samochodu było to, że jeszcze był zdolny do poruszania się po drogach, zatem w razie braku alternatywy, mógł ostatecznie służyć jako środek lokomocji. Trudno zatem wskazywać na chęć uzyskania korzyści majątkowej jako szczególną motywację przyświecającą oskarżonemu i w niej upatrywać powodu, dla którego jego czyn miałby być wyjątkowo szkodliwy społecznie. Po trzecie, choć zabór pojazdu już po jego odnalezieniu przez policję i zdemontowaniu części elementów znajdujących się pod maską auta przez pokrzywdzonego można ocenić jako działanie ponadprzeciętnie zuchwałe i bezczelne, to jednak nie sposób mówić tu o wysokim natężeniu złej woli u oskarżonego. Biorąc pod uwagę środowisko, w jakim obracają się zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony, motywację K. J. stanowiła raczej chęć popisania się, zyskania poklasku kolegów, niż uzyskania korzyści materialnej. Zachowanie oskarżonego należałoby zatem rozpatrywać raczej w kategoriach wybryku, aniżeli poważnego przestępstwa. Po czwarte, choć samochód został ostatecznie odzyskany wskutek działań Policji, to jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że W. K. i K. J. prędzej czy później porozumieliby się w kwestii zwrotu pojazdu; złożenie zawiadomienia o popelnieniu przestępstwa przez W. K. było dla K. J. dużym zaskoczeniem; nie traktował on poważnie zapewnień kolegi, że tak postąpi, jeśli auto nie zostanie mu natychmiast zwrócone. Dlatego też, zdaniem Sądu, nie można zbyt surowo oceniać tego, iż zagrożenie karą za popelnienie przestępstwa nie oddziaływało skutecznie na K. J. i wyciągać z tego faktu daleko idących wniosków o totalnym lekceważeniu przez niego porządku prawnego. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, istniały uzasadnione powody, by uznać czyn oskarżonego za wypadek mniejszej wagi.

Wymierzając oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwa Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kary wymierzone oskarżonemu, w ocenie Sądu, są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się oskarżony.

W związku z tym, iż pomiędzy datą popełnienia przez oskarżonego czynów zabronionych a datą wyrokowania, nastąpiła istotna zmiana stanu prawnego, Sąd rozważając kwestię wymiaru kary brał pod uwagę regułę wynikającą z przepisu art. 4 § 1 kk, zgodnie z którą w tego rodzaju wypadkach co do zasady stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Omawiany w niniejszym uzasadnieniu występki z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zagrożenie ustawowe było jednakowe w momencie popełnienia przestępstwa i w dacie wyrokowania. Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, Sąd doszedł do przekonania, iż w przypadku oskarżonego najbardziej celowe będzie skorzystanie z możliwości, jaką daje przepis art. 37a znowelizowanego kodeksu karnego, zgodnie z którym jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1, 2 lub 4. Pozwoliło to na orzeczenie wobec K. J. zamiast kary pozbawienia wolności - kary nieizolacyjnej, a jednocześnie dolegliwej i wysoce wychowawczej. Kara 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym powinna, w ocenie Sądu spełnić założone cele szczególnoprewencyjne, zniechęcając oskarżonego do popełniania podobnych czynów w przyszłości. Powinna ona także uświadomić oskarżonemu naganność jego postępków, szybkość i nieuchronność reakcji karnej i negatywne konsekwencje, jakie ponosi sprawca naruszeń prawa. Należy przy tym dla porządku zauważyć, że aktualny przepis art. 37a kk jest korzystniejszy dla oskarżonych niż podobny przepis art. 58 § 3 kk, który znajdował się w poprzednio obowiązującej ustawie, choć na jego podstawie możliwe było orzeczenie identycznej kary (znajduje zastosowanie także w przypadku przestępstw zagrożonych wyższą karą). Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu, przepisy ustawy obowiązującej poprzednio w tym wypadku nie były względniejsze dla sprawcy, zatem należało stosować ustawę nową.

Na zasadzie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 i 3 kk Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary ograniczenia wolności, wymierzając K. J. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, stosując zasadę absorpcji, z uwagi na to, że kary wymierzono za przestępstwa tego samego rodzaju, na szkodę tej samej osoby, popełnione w przeciągu trzech dni, których przedmiotem był ten sam pojazd, a motywacja sprawcy była de facto tożsama. W ocenie Sądu, trudno wręcz o bardziej akademicki przykład sytuacji, w której uzasadnione jest zastosowanie zasady absorpcji.